

PRACE

Instytutu
Europy
Środkowej



Konrad Pawłowski

„Jedan od pet miliona”: protesty społeczne w Serbii



PRACE Instytutu
Europy
Środkowej

Recenzenci prof. dr hab. Jacek Wojnicki
Uniwersytet Warszawski

dr hab. Małgorzata Podolak, prof. UMCS
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

Seria Prace Instytutu Europy Środkowej
Numer 3/2019
Redakcja serii Beata Surmacz i Tomasz Stępniewski

Copyright Instytut Europy Środkowej
ISBN 978-83-66413-04-7
Wydawca Instytut Europy Środkowej
ul. Niecała 5
20-080 Lublin
www.ies.lublin.pl

Korekta Agnieszka Zajdel
Projekt okładki i skład www.targonski.pl
Ilustracje © Fotosr52 | shutterstock.com
© ToskanaINC | shutterstock.com
© Fotosr52 | shutterstock.com

Druk www.elpil.com.pl



PRACE

Instytutu
Europy
Środkowej

Konrad Pawłowski

„Jedan od pet miliona”: protesty społeczne w Serbii

■ TEZY

W listopadzie 2018 r. w Serbii doszło do chuligańskiego pobicia jednego z polityków opozycji. Wydarzenie to wywołało falę oburzenia w serbskim społeczeństwie i doprowadziło do wybuchu największych protestów antyrządowych od czasu obalenia prezydenta Jugosławii Slobodana Miloševicia (2000).

Zgodnie z intencją organizatorów demonstracje, funkcjonujące pod nazwą „Jeden od pet miliona”, formalnie pozbawione są afiliacji politycznej i stanowią wyraz sprzeciwu obywatelskiego wobec systemu władzy istniejącego w Serbii pod rządami Serbskiej Partii Postępowej i prezydenta Aleksandara Vučića. Osoby uczestniczące w protestach reprezentują różne stanowiska światopoglądowe i poglądy polityczne. Zaangażowanie w organizację demonstracji partii opozycyjnych, zrzeszonych w ramach Sojuszu dla Serbii, relatywizuje jednak deklaratywnie obywatelski i apolityczny charakter protestów.

Uczestnicy protestów wskazują na wielowymiarowe zagrożenia dla demokracji w Serbii ze strony obecnej władzy, domagają się szeroko pojętej normalizacji życia politycznego oraz uzdrowienia państwa, zawłaszczonego – ich zdaniem – przez jedną siłę polityczną.

Mimo zdecydowanych deklaracji polityków opozycji protesty „Jeden z pięciu milionów” nie doprowadziły do przesilenia politycznego w Serbii. Widoczny spadek skali i dynamiki demonstracji pokazuje, że obóz władzy nadal cieszy się rzeczywistym poparciem społecznym, a protestujące partie opozycyjne nie są w stanie zbudować szerszego poparcia społecznego przeciwko obecnym władzom Serbii.

W Serbii nastąpił pat polityczny, w którym władza została osłabiona i nie jest w stanie podejmować ważnych decyzji w polityce zagranicznej (problem Kosowa), zaś opozycja nie ma pomysłu, co robić dalej ze słabnącymi protestami antyrządowymi. Dodatkowo opozycja polityczna w Serbii jest obiektywnie zbyt słaba i podzielona, aby przejąć władzę w państwie na drodze konstytucyjnej (wybory) lub pozakonstytucyjnej (przewrót polityczny).

W sytuacji obustronnych oskarżeń oraz braku woli dialogu i kompromisu kryzys wewnętrzny w Serbii trwa dalej. Wyjściem z zaistniałego impasu pozostaje rozpoczęcie przez władzę i opozycję rzeczywistego dialogu politycznego.

1.

Geneza protestów

1. W dniu 23 listopada 2018 r. Borislav Stefanović, lider opozycyjnej partii Lewica Serbii (*Levica Srbije*, LS), został pobity w miejscowości Kruševac przez grupę siedmiu zakapturzonych mężczyzn – chuliganów o kryminalnej proweniencji. Do wydarzenia doszło ok. godziny 17.45, kiedy Stefanović udawał się na spotkanie publiczne, zorganizowane przez opozycyjną koalicję Sojusz dla Serbii (*Savez za Srbiju*, SzS). Powodem ataku były najprawdopodobniej wcześniejsze wypowiedzi B. Stefanovicia nt. niejasnych powiązań między wysoko postawioną osobą z kręgu władzy i lokalnym, „kontrowersyjnym biznesmenem”. W wyniku uderzenia w gło-

wę twardym narzędziem Stefanović stracił przytomność i z rozbitą głową został przewieziony do szpitala na oddział chirurgii.

2. Serbską opinię publiczną zelektryzował obraz zakrwawionej głowy i koszuli B. Stefanovicia. Pobicie to wywołało także szereg komentarzy i oskarżeń ze strony polityków i zwolenników opozycji. Wskazywano zatem, że:

- bezpośrednią odpowiedzialność za atak ponoszą obecne władze Serbii, a przede wszystkim stojący na czele obecnego układu władzy prezydent Aleksandar Vučić,
- pobicie nie miało charakteru spontanicznego, przeciwnie – zostało zaplanowane i przygotowane,
- atak miał oczywisty charakter polityczny, stanowił otwarte ostrzeżenie i był faktycznie wymierzony przeciwko wszystkim liderom opozycji,
- w Serbii istnieje granica dopuszczalnej krytyki rządzącej władzy, po przekroczeniu której można narażać się na daleko niekorzystne, a nawet niebezpieczne konsekwencje,
- dominująca w kontrolowanych przez władze mediach publicznych i części mediów prywatnych kampania agresywnych oszczerstw i ataków werbalnych, skierowanych przeciwko przeciwnikom politycznym, prowadzi do przemocy fizycznej wobec przedstawicieli opozycji.

3. Władze państwa zdecydowanie odrzuciły oskarżenia, iż ponoszą odpowiedzialność za atak na jednego z liderów opo-

zycji. Jeszcze 23 listopada prezydent Serbii A. Vučić stwierdził, że osoby odpowiedzialne za pobicie zostały zatrzymane, a Serbia pozostaje państwem prawa, w którym tego rodzaju wydarzenia nie powinny mieć miejsca (w sprawie napadu zatrzymano łącznie trzy osoby, które po miesiącu zostały zwolnione z aresztu). Z kolei minister spraw wewnętrznych Serbii Nebojša Stefanović stwierdził, że osoby odpowiedzialne za pobicie związane są z lokalnymi środowiskami przestępczymi.

2.

Uwarunkowania protestów

1. Jakkolwiek Serbia od lat oficjalnie kroczy europejską ścieżką rozwoju państw demokratycznych i pozostaje kandydatem do członkostwa w UE, państwo to – podobnie jak szereg innych państw regionu – nadal tkwi w procesie „niedokończonej” transformacji i demokratyzacji. Analiza życia politycznego w Serbii pokazuje bowiem, że pod powierzchnią oficjalnie demokratycznego systemu władzy w dalszym ciągu funkcjonują realne ograniczenia tejże demokracji (tj. nieformalne mechanizmy i schematy działań, wpływy, układy personalne oraz grupy interesu), sięgające jeszcze czasów autorytarnego i antydemokratycznego reżimu S. Miloševicia.

2. Obecny system władzy w Serbii zdominowany jest przez konserwatywną Serbską Partię Postępową (*Srpska Napredna Stranka*, SNS), która rządzi nieprzerwanie od połowy 2012 r.

3. W funkcjonowaniu systemu władzy w Serbii dostrzec można: elementy populizmu, partiokrację (faktyczne „przejęcie” instytucji publicznych przez członków lub osoby związane z SNS, która pozostaje partią władzy, dominuje w życiu politycznym oraz kontroluje rozwój ekonomiczny państwa)¹, klientelizm (w Serbii doszło do wytworzenia systemu, w którym sukces w życiu zawodowym i biznesie w praktyce zależy od dobrych relacji z politykami rządzącej SNS), presję polityczną władzy wywieraną na przeciwników politycznych (m.in. deprecjonowanie opozycji w mediach publicznych oraz zastraszanie jej członków, dokonywane poprzez osoby wywodzące się ze środowisk chuligańsko-kryminalnych), zwiększoną kontrolę społeczeństwa, niski stopień praworządności oraz kryminalizację życia politycznego i gospodarczego. Całości dopełnia brak efektywnych mechanizmów kontroli działań władzy ze strony społeczeń-

¹ Członkostwo w SNS posiada ok. 700 tys. ludzi (2018), a zatem ok. 10% całej populacji Serbii (6,9 mln). Dla porównania w Niemczech (82,9 mln) członkostwo w Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (*Christlich Demokratische Union Deutschlands*, CDU) posiada ok. 426 tys. osób (2018). Dane te pokazują wyraźne upartyjnienie serbskiego społeczeństwa oraz niosą za sobą uprawnione pytania o przyczyny i konsekwencje tego zjawiska. Zob.: *Srpska napredna stranka*, *Glišić: Stavićemo stvari na svoje mesto*, 20.05.2018; *CDU, CSU und SPD verlieren Tausende Mitglieder*, *Handelsblatt*, 26.02.2019.

stwa, niezdolnego do narzucenia rządzącym określonych standardów odpowiedzialności politycznej, praworządności i profesjonalizmu.

4. Istnieje wiele powodów, by stwierdzić, że władza w Serbii znajduje się obecnie w rękach jednej osoby – prezydenta Aleksandara Vučića. Dla wielu Serbów prezydent Vučić jest w istocie symbolem systemu, który obecnie działa w Serbii pod jego bezpośrednim nadzorem. Prezydent Vučić pozostaje jednocześnie szefem rządzącej SNS, będącej partią typu wodzowskiego. Jest on „silnym” prezydentem, sprawującym kontrolę nad funkcjonowaniem gabinetu premier Serbii Any Brnabić, która nie aspiruje do autonomii politycznej i otwarcie uznaje się za wykonawcę polityki prezydenta.

Prezydent dominuje także nad parlamentem Serbii (koalicja rządowa na czele z SNS posiada komfortową większość 160 deputowanych w 250-osobowym parlamencie), który w praktyce głosuje zgodnie z wolą prezydenta. Od wpływu obecnej ekipy rządzącej nie jest również wolny formalnie niezależny wymiar sprawiedliwości. Wskazana powyżej faktyczna centralizacja zaciera i relatywizuje oficjalnie obowiązującą zasadę trójpodziału władzy. Sytuację pogarszają autokratyczny *modus operandi* samego prezydenta Vučića, który bezpośrednio decyduje o najważniejszych sprawach w państwie, oraz silna osobowość prezydenta.

5. Jednocześnie jednak prezydent Vučić cieszy się wysokim poparciem społecznym i pozostaje najbardziej popularnym politykiem w Serbii. Według sondaży z października

2018 r. prezydenta Vučića i SNS popiera ponad 53,3% społeczeństwa Serbii, koalicyjną Socjalistyczną Partię Serbii (*Socijalistička Partija Srbije*, SPS) wicepremiera i ministra spraw zagranicznych Serbii Ivicy Dačića – 8,8%, zaś opozycyjną koalicję SzS – 15,3%. Inne partie mogą mieć problem z przekroczeniem 5% progu wyborczego².

6. Specyficzna sytuacja istnieje również na rynku serbskich mediów, których funkcjonowanie wyznaczają ramy nadzoru i kontroli, autocenzury i koniunkturalizmu oraz zakulisowe naciski na niezależne media.

Radio i telewizja publiczna (RTS) prezentują linię programową wyznaczoną przez obecne władze państwa. Podobnie funkcjonuje część mediów prywatnych, które koncentrują się na interesie ekonomicznym i oferują przekaz informacyjny korzystny dla obecnych władz Serbii (np. telewizja RTV Pink, TV Happy, dziennik „Informer” i inne). Główny przekaz medialny, który każdego dnia dociera do obywateli Serbii, stanowią zatem informacje nt. działań i sukcesów obecnych władz Serbii oraz samego A. Vučića. Prezydent Serbii dominuje w mediach, gdzie przedstawiany jest jako zatroskany i odpowiedzialny Ojciec Narodu, skuteczny reformator państwa oraz poważny polityk, cieszący się uznaniem i szacunkiem na forum międzynarodowym. Jednocześnie

² CeSID: *Protiv razgraničenja 44 odsto*, Danas, 09.10.2018; A. Vasović, H. Popper, *Thousands protest in Serbia over attack on opposition politician*, Reuters, 08.12.2018.

w przychylnym władzy przekazie medialnym dyskredytuje się opozycję, która jest konsekwentnie – w zależności od kontekstu – wyśmiewana, demonizowana i deprecjonowana jako alternatywna wobec obecnej władzy formacja polityczna.

Problem stanowią również naciski na media oraz zastraszanie dziennikarzy krytycznie oceniających działania władzy³. Według rankingu wolności mediów Serbia znajduje się obecnie (2019 r.) na 90. miejscu, za Kosowem i Albanią (w 2018 r. była to pozycja 78.; zmiana ta oznacza zatem, że stan wolności mediów w Serbii ulega pogorszeniu), i uznawana jest za państwo, gdzie swobodne wykonywanie zawodu dziennikarza jest utrudnione, a czasem również niebezpieczne⁴.

W Serbii istnieją wprawdzie media prywatne, które pozostają krytyczne wobec działań obecnych władz Serbii (m.in. telewizja N1, powiązana z amerykańską CNN, dziennik „Dan-as” oraz tygodniki „NIN” i „Vreme”). Siłę ich oddziaływania osłabia jednak fakt, iż w odbiorze społecznym są one kojarzone ze stanowiskiem środowisk opozycyjnych (dla części oby-

³ W niektórych przypadkach prowadzi to do bezpośredniego użycia siły wobec niepokornych dziennikarzy. Przykładem powyższej sytuacji jest podpalenie w grudniu 2018 r. w Belgradzie domu dziennikarza Milana Jovanovicia z serwisu internetowego „Žig Info”. Jovanović opisywał niejasne interesy – *de facto* machinacje finansowe – burmistrza jednej z dzielnic Belgradu, Dragoljuba Simonovicia (SNS). Simonović został w styczniu 2019 r. aresztowany w związku z podejrzeniem zlecenia podpalenia.

⁴ Reporters without Borders, 2019 *World Press Freedom Index*; Reporters without Borders, *Serbia*.

wateli Serbii nie są zatem neutralne politycznie), a według samej władzy – stanowią tubę propagandową tejże opozycji.

3.

Struktura protestującej opozycji

1. W demonstracjach antyrządowych udział biorą zwykli obywatele, studenci, nauczyciele akademicy, dziennikarze, literaci, aktorzy, aktywiści polityczni, młodzież, emeryci, przedstawiciele organizacji społecznych, stowarzyszeń i związków zawodowych, inne osoby publiczne oraz politycy partii opozycyjnych, tworzących Sojusz dla Serbii.

2. Sojusz dla Serbii został utworzony 2 września 2018 r. Stanowi on luźną koalicję partii politycznych, ruchów społeczno-politycznych, stowarzyszeń i organizacji politycznych. Idea SzS sprowadza się do integracji środowisk opozycyjnych (niezależnie od ich politycznej afiliacji) i stworzenia w ten spo-

sób przeciwwagi dla dominującej SNS. „Trojkę” liderów SzS tworzą: były polityk Partii Demokratycznej (*Demokratska stranka*, DS), były burmistrz Belgradu (2008-2013) i biznesmen Dragan Đilas, były minister spraw zagranicznych Serbii (2007-2012) i były członek DS Vuk Jeremić oraz Boško Obradović, lider skrajnie prawicowej i prorosyjskiej partii Dveri, obecnie poseł do parlamentu Serbii. Z kolei Borko Stefanović, również były członek DS, negocjował kontrowersyjną sprzedaż większościowego pakietu akcji koncernu paliwowego NIS (*Naftna Industrija Srbije*) rosyjskiej spółce Gazprom Neft (2008). Stefanović był również szefem zespołu negocyjacyjnego Serbii w ramach dialogu między Kosowem i Serbią (2011-2012)⁵.

3. Problemem – zarówno wizerunkowym, jak i politycznym – środowisk odpowiedzialnych za organizację protestów antyrządowych jest ich daleko idąca niespójność, która nie wróży dobrze trwałości oficjalnie zwartej opozycji. W demonstracjach uczestniczą bowiem obok siebie przedstawiciele i sympatycy lewicy, środowisk liberalnych i skrajnej prawicy, zwolennicy integracji europejskiej oraz środowiska antyeuropejskie i prorosyjskie. Nie mają oni wspólnej linii programowej, a jedynym celem, który w praktyce łączy protestujących, jest odsunięcie od władzy prezydenta Vučića i jego ekipy.

⁵ Liberalna i proeuropejska Partia Demokratyczna w atmosferze oskarżeń o odejście od potrzeb zwykłych obywateli i korupcję została odsunięta od władzy po wyborach prezydenckich i parlamentarnych, które odbyły się w maju 2012 r. Wyborów wygrała wówczas centroprawicowa SNS, która nieprzerwanie rządzi w Serbii od 7 lat.

4.

Kontekst międzynarodowy protestów

1. Paradoxem zaistniałej sytuacji jest to, że demokratyczne w swej istocie protesty społeczne w Serbii nie cieszą się poparciem zachodnich demokracji, które zachowują wyraźną wstrzeźliwość w ocenie obecnych wydarzeń w Serbii.

2. Bierna postawa państw Zachodu wynika z faktu, że dążą one przede wszystkim do zachowania stabilności w regionie Bałkanów Zachodnich oraz zakończenia destrukcyjnego sporu politycznego w kwestii statusu Kosowa. Celom tym odpowiada polityka obecnych władz Serbii, które dążą do wypracowywania rozwiązania kompromisowego między Serbią i Kosowem, pozwalającego Serbii na członko-

stwo w UE⁶. Sytuacja ta powoduje, że Zachód legitymizuje i wzmacnia politycznie władze w Belgradzie przed podjęciem trudnej decyzji w kwestii uregulowania problemu Kosowa⁷. Logikę takiego działania uzasadnia dodatkowo nadal silny mandat społeczny obecnej władzy, który niesie za sobą szansę na zawarcie przez prezydenta Vučića niełatwego porozumienia z Kosowem oraz spokojne „przeprowadzenie” Serbii przez okres wewnętrznych turbulencji, jakie niechybnie będą towarzyszyć zawarciu porozumienia. W efekcie – co stanowi swoisty paradoks – państwa Zachodu po prostu przymykają oczy na naruszenia zasad demokracji i wolności mediów w Serbii, która pod rządami Vučića konsekwentnie zbliża się do członkostwa w UE.

3. Tego rodzaju polityka państw Zachodu budzi ciche rozczarowanie niektórych członków i sympatyków opozycji. Wskazują oni, że Zachód popełnia kosztowny błąd i wspiera

⁶ Obecne władze Serbii wielokrotnie wskazywały, że uregulowanie problemu Kosowa leży w interesie Serbii. Prezydent Vučić otwarcie opowiada się za korektą granicy jako rozwiązaniem racjonalnym, częściowo korzystnym i odzwierciedlającym realnie istniejące granice jurysdykcji Serbii i Kosowa. Serbia dąży zatem do „zatrzymania” północnego Kosowa w swych granicach w zamian za milczące uznanie Republiki Kosowa (zob. Komentarze IEŚ, 40/2019).

⁷ Protestujące partie opozycyjne – zapewne w celu zyskania większego poparcia społecznego – sprzeciwiają się uregulowaniu problemu Kosowa zaproponowanemu przez prezydenta Vučića, nie oferując jednakże w tym zakresie żadnej konstruktywnej alternatywy. W efekcie trudno się dziwić, że państwa Zachodu, od lat wspierające dialog między Serbią i Kosowem, pozostają daleko niechętne poparci protestującej opozycji, która w praktyce przeszkadza w zawarciu porozumienia.

w Serbii ludzi, który w istocie są częścią problemu. Ze strony niektórych mediów i środowisk opozycyjnych pojawiają się także głosy, że – podobnie jak w czasach Miloševicia – Stany Zjednoczone i państwa UE przytykają oczy na naruszenia standardów demokracji i „poświęcają” demokrację w Serbii w zamian za uregulowanie sprawy Kosowa oraz zachowanie stabilności Bałkanów. Innymi słowy – w ich opinii polityka Zachodu wobec Serbii wspiera obecną „stabilokrację” (tj. gwarantującą stabilność w wymiarze międzynarodowym system polityczny, łączący zasady demokracji z elementami autokratycznymi), utrzymywaną kosztem serbskiej demokracji.

4. Jakkolwiek prezydent Vučić niezmiennie odwołuje się do tradycyjnej przyjaźni serbsko-rosyjskiej (także na użytek polityki wewnętrznej – większość Serbów widzi w mocarstwowej Rosji najważniejszego sojusznika i obrońcę interesów Serbii), a stosunki z Rosją tradycyjnie odgrywają ważne miejsce w polityce zagranicznej Serbii, równoczesny proeuropejski kurs polityczny obecnych władz w Belgradzie budzi niezadowolenie części serbskiego społeczeństwa. Co więcej, zbliżenie Serbii z Zachodem nie leży w interesie Rosji. Nie można zatem wykluczyć, że władze w Moskwie w praktyce negatywnie oceniają rozwój stosunków politycznych i gospodarczych Serbii z państwami Zachodu, a oficjalnie doskonałe relacje na linii Belgrad-Moskwa nie są wcale tak dobre, jak deklarują politycy w obu państwach. W tej sytuacji można wysunąć przypuszczenie, że wsparcie polityczne

udzielane przez Zachód obecnym władzom Serbii stanowi przeciwwagę dla zakulisowej presji politycznej ze strony Rosji, która nie chce pozwolić, aby Serbia – podobnie jak wcześniej Czarnogóra – wymknęła się z jej strefy wpływów politycznych.

Jakkolwiek Rosja oficjalnie dystansuje się od demonstrujących i dyplomatycznie deklaruje, że protesty stanowią sprawę wewnętrzną Serbii, protesty te podważają mandat społeczny władz w Belgradzie do zawarcia umowy międzynarodowej w kwestii Kosowa, co w efekcie oddala perspektywę akcesji Serbii do UE. Protesty, które paradoksalnie komplikują proeuropejski kierunek polityki zagranicznej Serbii, są zatem obiektywnie korzystne dla Rosji.

5. Zaangażowane w protesty partie opozycyjne poszukują poparcia zewnętrznego i dążą do uwiarygodnienia protestów na arenie międzynarodowej. W lutym 2019 r. D. Đilas spotkał się w Skopje z premierem Macedonii Północnej Zoranem Zaevem. Obaj politycy rozmawiali o sytuacji w regionie i wydarzeniach w Serbii. Zadeklarowali również wolę współpracy między rządzącym w Macedonii Północnej Socjaldemokratycznym Związkiem Macedonii (*Socijaldemokratski sojuz na Makedonija*, SDSM) a opozycyjnym SzS. W tym samym miesiącu w Stanach Zjednoczonych przebywał Vuk Jeremić, który spotkał się m.in. z zastępcą asystenta sekretarza stanu, Matthew A. Palmerem. W marcu do Stanów Zjednoczonych pojechał również D. Đilas, który odbył kilka spotkań z urzędnikami administracji oraz kongresmenami.

Dyskutowano o obecnej sytuacji w Serbii. Lider opozycji podkreślał, że w państwie tym łamane są zasady demokracji, a możliwość uruchomienia dialogu politycznego między rządem i opozycją faktycznie nie istnieje.

Rozdrobnienie, niespójność ideowa, brak wiarygodnego programu politycznego oraz niewielkie poparcie społeczne środowisk politycznych zaangażowanych w organizację demonstracji powodują, że protestującej opozycji ciężko uzyskać poparcie Stanów Zjednoczonych i państw członkowskich UE.

5.

Cele protestów

1. Uczestnicy protestów – zarówno zwykli obywatele, jak i uczestniczący w demonstracjach przedstawiciele partii opozycyjnych – kierują pod adresem decydentów szereg poważnych oskarżeń, zarzucając obecnej władzy:

- systemowe zawłaszczenie i upartyjnienie instytucji państwa na wszystkich szczeblach władzy,
- demagogię i populizm,
- pogłębiający się autorytarny styl rządów prezydenta Vučicia⁸,

⁸ Protestujący wskazują, że współczesna Serbia coraz bardziej upodabnia się do Serbii S. Miloševicia. Przedstawiciele opozycji wskazują również, że w Serbii – po

- regres polityczny i dekonstrukcję wielu osiągnięć demokratycznego państwa prawa, wypracowanych po obaleniu S. Miloševicia,
- nieformalną centralizację władzy w ręku A. Vučića, który kontroluje urząd prezydenta, premiera i pracę parlamentu Serbii,
- bezkarność polityków rządzącej SNS,
- ataki medialne, mające na celu osłabienie i delegitymizację środowisk opozycyjnych,
- presję administracyjną wobec przeciwników politycznych,
- zastraszanie i przemoc fizyczną wobec przeciwników politycznych, realizowaną rękami nasłanych bandytów i kryminalistów,
- manipulację kalendarzem wyborczym i oszustwa wyborcze,
- kryminalizację życia politycznego i ekonomicznego,
- ograniczenie wolności mediów,
- polaryzację i konfliktowanie społeczeństwa, w ramach których władze tworzą atmosferę wrogości wobec ina-

okresie rządów środowisk demokratycznych (2000-2012) – do władzy powróciły osoby, które rządziły w latach 90. Abstrahując od prawdziwości tego rodzaju ocen, faktem pozostaje, iż prezydent Vučić był wieloletnim członkiem (1993-2008) ekstremistycznej Serbskiej Partii Radykalnej (*Srpska radikalna stranka*, SRS) Vojislava Šešelja. W latach 1998-2000 Vučić był również ministrem informacji w rządzie Serbii. Z kolei wicepremier i minister spraw zagranicznych Serbii Ivica Dačić był w latach 1992-2000 rzecznikiem prasowym „Miloszewiczowskiej” SPS i bliskim współpracownikiem prezydenta S. Miloševicia.

czej myślących osób i dzielą obywateli na „naszych” i „nie naszych” itd.

2. Uczestnicy demonstracji domagają się również zmiany obecnego systemu władzy i uzdrowienia państwa zawłaszczonego przez SNS. Protestujący żądają zatem:

- zmiany na najwyższych szczeblach władzy, w tym odsunięcia od władzy prezydenta A. Vučića, premier A. Brnabić, marszałek parlamentu Maji Gojković oraz ministra spraw wewnętrznych N. Stefanovicia,
- przywrócenia standardów demokratycznego państwa prawa,
- położenia kresu przemocy politycznej ze strony władzy,
- przywrócenia wolnych mediów i dymisji dyrektora generalnego RTS Dragana Bujoševicia,
- przeprowadzenia („wolnych”) wyborów parlamentarnych, poprzedzonych okresem 6-9 miesięcy, podczas których opozycja mogłaby bez przeszkód prezentować swój program w mediach publicznych (jednocześnie opozycja deklaruje, że jeżeli powyższe warunki nie zostaną spełnione, partie zgromadzone w SzS zbojkotują wybory ogłoszone przez obecne władze Serbii),
- wyjaśnienia sprawy zabójstwa Olivera Ivanovicia, jednego z liderów kosowskich Serbów, który 16 stycznia 2018 r. został zastrzelony w Kosowskiej Mitrovicy (krytyczny wobec polityki obecnych władz Serbii Ivanović

najprawdopodobniej padł ofiarą wewnątrzserbskiej walki politycznej w północnym Kosowie).

6. **Przebieg protestów**

1. W odpowiedzi na pobicie B. Stefanovicia partie opozycyjne stwierdziły, że zorganizują protest, aby wyrazić sprzeciw wobec atmosfery strachu, naruszania reguł demokracji oraz kryminalizacji życia politycznego w Serbii. W dniu 30 listopada 2018 r. kilkaset osób wzięło udział w marszu zorganizowanym w Kruševacu przez opozycyjny Sojusz dla Serbii. Demonstracja, w której uczestniczyli liderzy SzS (m.in. Dragan Đilas, Boško Obradović oraz sam poszkodowany Borko Stefanović), zakończyła się debatą pod nazwą „Stop zakrwawionym koszulom” („*Stop krvavim košuljama*”), która odbyła się w lokalnym domu kultury.

2. Pierwszy wielki protest społeczny przeciwko przemocy politycznej w Serbii, pod hasłem „Stop zakrwawionym koszulom”, odbył się 8 grudnia 2018 r. w Belgradzie. Według szacunków opozycji w demonstracji udział wzięło ponad 10 tys. ludzi. Protest ten doprowadził do dalszej mobilizacji społecznej w Serbii.

3. Drugi wielki protest przeciwko obecnej władzy odbył się 15 grudnia 2018 r. w Belgradzie. Doszło wówczas do nieformalnej zmiany nazwy demonstracji, które od tego czasu zaczęto nazywać protestami „Jeden z pięciu milionów” („*Jedan od pet miliona*”; „*1 od 5 miliona*”; „*#1od5miliona*”). Nazwa ta stanowiła odpowiedź na stwierdzenie prezydenta Vučića, który w odniesieniu do pierwszej demonstracji z 8 grudnia oświadczył publicznie, że nie spełni żądań protestującej opozycji, nawet jeśli na ulicy „[...] zbierze się pięć milionów [ludzi]”. W ten sposób protestujący dowcipnie zadeklarowali prezydentowi – „ja jestem jednym z tych pięciu milionów”.

4. Ku zaskoczeniu samych organizatorów protesty zaczęły spontanicznie rozprzestrzeniać się i obejmować kolejne miasta Serbii. Według wyliczeń serbskiego analityka Miloša Popovicia, w marcu 2019 r. protesty odbywały się w ponad 100 miejscowościach w Serbii, m.in. w Belgradzie, Nowym Sadzie, Kruševacu, Kragujevacu, Valjevie, Niszu, Vranje, Leskovacu, Užicach, Smederevie, Čačaku, a nawet w Kosowie, w północnej Kosowskiej Mitrovicy, a liczba protestujących rosła z tygodnia na tydzień. W połowie grudnia 2018 r. na ulicach serbskich miast demonstrowało łącznie ok. 40 tys. osób,

pod koniec roku było to już ok. 50 tys. W pierwszych miesiącach 2019 r. w ramach protestów „Jeden z pięciu milionów” w Serbii protestowało ok. 80 tys. ludzi (skala protestów była różna w różnych miejscowościach – w jednych protestowało zatem średnio kilkaset, w innych zaś kilka tysięcy osób).

5. Największy do tej pory protest, pt. „Wszyscy jak jeden” („*Svi kao jedan*”), miał miejsce w Belgradzie, przed parlamentem Serbii, w dniu 13 kwietnia 2019 r. Do zgromadzonego ok. 14-20-tys. tłumu przemawiali wówczas liderzy politycznej opozycji – Boško Obradović, Zoran Lutovac, Zoran Živković, Vuk Jeremić, Jugoslav Kiprijanović, Borko Stefanović i Boris Tadić. W zamyśle organizatorów demonstracja ta miała być manifestacją siły protestujących. Tydzień później w tym samym miejscu odbył się jednak wiec poparcia dla prezydenta Serbii. Podważył on i zrelatywizował skalę poparcia społecznego protestującej opozycji.

6. Jakkolwiek protestujący deklarowali początkowo całkowity brak woli dialogu z władzą i stawiali jedynie daleko idące żądania polityczne, 20 kwietnia 2019 r. wyłonili zespół niezależnych ekspertów, gotowych do rozmów z władzą. W skład zespołu weszło m.in. trzech pracowników Wydziału Nauk Politycznych Uniwersytetu w Belgradzie (w zespole celowo nie ma jednak wiodących polityków opozycji). Z uwagi na niechęć władz państwowych Serbii do rozpoczęcia bezpośredniego dialogu, do rozmów z protestującymi nie doszło przez kolejne trzy miesiące. Obawa bojkotu wyborów parlamentarnych ze strony opozycji spowodowała jednak,

że strona rządowa złagodziła swoje stanowisko w kwestii dialogu. Nieformalne i mało transparentne dla serbskiej opinii publicznej rozmowy między przedstawicielami partii rządzących i środowisk opozycyjnych rozpoczęły się 30 lipca na Wydziale Nauk Politycznych Uniwersytetu w Belgradzie. Rozmowy te dotyczyły warunków organizacji zbliżających się wyborów powszechnych. Kolejne rundy dyskusyjne nie doprowadziły jednak do wypracowania porozumienia i zakończenia antyrządowych protestów.

7. W Serbii nadal trwają demonstracje. Od kulminacyjnego protestu w dniu 13 kwietnia liczba uczestników demonstracji uległa jednak wyraźnemu zmniejszeniu. Spadła również energia i determinacja protestujących. W efekcie w połowie 2019 r. demonstracje przypominają bardziej antyrządowe wiece i happeningi organizowane przez partie opozycyjne niż masowe i oddolne protesty społeczne.

8. Protesty „Jeden z pięciu milionów” faktycznie słabną, na demonstracje przychodzi coraz mniej ludzi, a ich organizatorzy nie mają jasnej strategii działania i pomysłów, jak przyciągnąć uwagę społeczeństwa⁹. Nie mają również wizji zakończenia protestów. Aktywność demonstrantów i oczekiwaną przez niektórych radykalizację działań opozycji w naturalny sposób osłabia także spontaniczna, luźna

⁹ Według szacunków samych organizatorów w sobotę, 8 czerwca 2019 r. – pół roku od rozpoczęcia demonstracji – protesty „Jeden z pięciu milionów” odbyły się w ponad 40 miejscowościach Serbii.

i „weekendowa” formuła manifestacji. Na niską dynamikę protestów wpływa również pora letnia, tradycyjnie związana ze spadkiem aktywności politycznej, wakacjami i wyjazdami.

7.

Forma protestów

1. Protesty „Jeden z pięciu milionów” odbywają się w formule cotygodniowej, raz w tygodniu. W każdym mieście indywidualnie decyduje się o dniu protestu – najczęściej jest to piątek lub sobota (np. w Belgradzie protesty zawsze odbywają się w soboty, zaś w mieście Vranje – w każdy piątek). Formuła protestów sprowadza się do przemarszu zgromadzonych głównymi ulicami miast, podczas którego uczestnicy skandują określone hasła (m.in. „Tak, jest nas 5 milionów!” oraz „Powstań, Serbio!”) i niosą transparenty o treści „Stop krwawym koszulom”, „#1od5milionu”, „Zaczęło się” itp. Integralną częścią marszów protestacyjnych pozostają wiece, na któ-

rych wygłaszane są płomienne przemówienia, sprowadzające się do ostrej krytyki rządów prezydenta A. Vučića i jego ekipy politycznej.

2. Wskutek braku reakcji ze strony władz protestujący zdecydowali o intensyfikacji protestów. W dniu 4 maja 2019 r. w Belgradzie, w centrum miasta, w Parku Pionierów, niedaleko siedziby prezydenta Serbii, utworzona została, funkcjonująca w trybie stałym, tzw. „strefa wolności” (*slobodna zona*), gdzie – zgodnie z intencją protestujących – obywatele Serbii każdego dnia mogli porozmawiać z politykami opozycji, gdzie wygłaszane były przemówienia, organizowane konferencje prasowe, protestujący prowadzili niezależny serwis informacyjny itp.¹⁰ Wkrótce jednak organizatorzy protestów – deklarując chęć dotarcia do większej liczby obywateli – zdecydowali o przeniesieniu „strefy wolności” poza Belgrad. W efekcie 21 maja „strefa wolności” została utworzona w miejscowości Knjaževac, a potem była organizowana w kolejnych miastach Serbii. Konsekwentne demonstrowanie niezadowolenia społecznego oraz funkcjonowanie mobilnej „strefy wolności” pokazuje, że protesty, które nie doprowadziły do przesilenia politycznego ani przedterminowych wyborów w Serbii, na obecnym etapie nastawione są na wywieranie konsekwentnej presji poli-

¹⁰ Utworzenie „strefy wolności” w Belgradzie w intencji organizatorów symbolizowało przejście do nowej fazy protestów obywatelskich. Najprawdopodobniej nawiązywało także do kijowskiego Euromajdanu (2013).

tycznej i stopniowe osłabianie poparcia społecznego obozu władzy przed kolejnymi wyborami parlamentarnymi, które odbędą się na wiosnę 2020 r.

3. Protesty „Jeden z pięciu milionów” mają formalnie charakter obywatelski. Uczestniczą w nich – jak wskazują serbskie media – „niezadowoleni obywatele i przedstawiciele partii opozycyjnych”. W założeniu są to zatem protesty bez identyfikacji politycznej, protesty społeczne i apolityczne, które są jednak wspierane w wymiarze logistycznym i finansowym przez partie opozycyjne, zjednoczone w ramach SzS¹¹. Taka formuła protestów pozwala na stworzenie szerokiego frontu społecznego w walce z obecnymi władzami Serbii. Sprzyja ona również partiom opozycyjnym, które podkreślają społeczny, oddolny i obywatelski (nie partyjny) charakter protestów, a swój udział w demonstracjach uzasadniają formułą symbolicznego „porozumienia z narodem” (*sporazum sa narodom*), którego projekt został oficjalnie podpisany 6 lutego 2019 r. przez partie opozycyjne oraz organizacje społeczne uczestniczące w demonstracjach¹².

4. Po ponad pół roku trwania demonstracji widać jednak, że w praktyce głównym organizatorem protestów są partie polityczne, zrzeszone w ramach SzS. Początkowe demonstracje miały w dużym stopniu charakter oddolny i oby-

¹¹ Jak wskazuje jeden z polityków serbskiej opozycji, „[...] protesty nie popierają konkretnie żadnej partii. Ludzie po prostu nie mają opcji [dlatego protestują]”. Zob.: Badania własne w Serbii, kwiecień 2019 r.

¹² Savez za Srbiju, *Predlog sporazuma sa narodom*.

watelski, zostały jednak stopniowo „przejęte” przez partie opozycyjne, które kontynuują i *de facto* wykorzystują protesty „Jeden z pięciu milionów” w ramach walki politycznej z obecnymi władzami Serbii. Powoduje to, że analizowane protesty społeczne mają w istocie charakter hybrydowy – obywatelsko-polityczny, a w Serbii na kanwie obiektywnej mobilizacji społecznej ma miejsce nieklasyczna w formie, ale klasyczna w treści rozgrywka polityczna między władzą i opozycją polityczną.

5. Demonstracje „Jeden z pięciu milionów” pozostają protestami pokojowymi, które zgodnie z zamierzeniami organizatorów przebiegają w spokoju i godności, zgodnie z prawem, bez przemocy i incydentów. Jedynym *quasi-siłowym* elementem protestów było spontaniczne wtargnięcie demonstrantów do budynku RTS wieczorem 16 marca 2019 r. Protestujący – w istocie dość naiwnie – domagali się możliwości przedstawienia swojego stanowiska na żywo w telewizji, argumentując, że media publiczne przemilczają fakt demonstracji. W rezultacie na miejscu interweniowała policja, która siłą wyprowadziła demonstrantów z budynku RTS. Znajdowali się wśród nich m.in. B. Obradović i D. Đilas. Doszło wówczas do przepychanek, wybito szybę i obrzucano budynek RTS jajkami. Spontaniczne – i *de facto* mało przemyślane – wtargnięcie protestujących do budynku RTS zostało wykorzystane medialnie przez władze Serbii, które pryncypialnie podkreślały bezprawny i *par excellence* siłowy charakter działań opozycji.

6. W dniu 28 stycznia 2019 r. część posłów opozycji spontanicznie rozpoczęła częściowy bojkot prac parlamentu Serbii. W efekcie posłowie opozycji demokratycznej nie uczestniczą w sesjach plenarnych parlamentu, ale dalej biorą udział w pracach komisji sejmowych, a także w delegacjach zagranicznych parlamentu Serbii. Powyższy bojkot stanowi wyraz solidarności z protestującymi, a dodatkowo w symboliczny sposób pokazuje, że zdominowany przez koalicję SNS i SPS oraz podporządkowany woli politycznej prezydenta Vučića parlament Serbii nie posiada właściwej legitymacji społecznej. Opozycyjni posłowie protestują w ten sposób przeciwko łamaniu w parlamencie „elementarnych zasad i procedur demokracji” oraz prawa państwowego Serbii. Politycy opozycji wskazują także, że nie chcą uczestniczyć w symulacji parlamentarizmu, farsie dyskusji i parodii dialogu, jaka – ich zdaniem – ma miejsce w parlamencie, zdominowanym przez SNS.

8.

Reakcja władz

1. Władze państwowe odpowiedziały odrzuceniem oskarżeń protestującej opozycji, wskazując m.in., że Serbia jest państwem demokratycznym, w którym istnieje wolność mediów, a obywatele mają prawo do protestów. Jednocześnie prezydent i rząd Serbii oskarżyli opozycję polityczną o brak odpowiedzialności za dobro państwa, wprowadzanie chaosu wewnętrznego i szkodzenie interesom Serbii w momencie podejmowania strategicznych decyzji odnośnie do kwestii Kosowa i przyszłości państwa, kiedy potrzebna jest jedność, a nie protesty. Władze Serbii oskarżyły także opozycję o ego-

izm i cyniczną grę polityczną, deklarując, że pozbawiona argumentów do dialogu z władzą, poparcia społecznego i możliwości odniesienia sukcesu w normalnych wyborach opozycja sprytnie wykorzystuje protesty na ulicach w celu powrotu do władzy na drodze niekonstytucyjnej (tj. z użyciem niedemokratycznych metod siłowych).

2. Władze Serbii twierdzą, że partie opozycyjne odgrywają bardziej bezpośrednią rolę w organizacji protestów. Wskazują zatem, że protesty mają w istocie charakter polityczny (stoi za nimi opozycja) i nie jest to – jak się deklaruje – protest obywateli, ale performans opozycji. Władze dążą do minimalizacji znaczenia protestów oraz ich skali, zaniżając liczbę uczestników demonstracji. Media publiczne konsekwentnie minimalizują – a według przedstawicieli opozycji: świadomie przemilczają – fakt i skalę protestów „Jeden z pięciu milionów”¹³.

3. Władze państwowe konsekwentnie dyskredytują protestującą opozycję. W przekazie medialnym płynącym ze strony przedstawicieli obecnej władzy – w tym samego prezydenta Serbii – liderów protestującej opozycji określa się mianem oligarchów (*tajkuni*), złodziei (*lopovi*) i faszystów (*fašisti*). Protestom przypisuje się również antydemokratyczny, anarchistyczny, irracjonalny i chuligański charakter,

¹³ To właśnie selektywność przekazu prezentowanego w telewizji publicznej była powodem, dla którego protestujący wtargnęli do budynku RTS, domagając się możliwości zaprezentowania swoich argumentów serbskiemu społeczeństwu.

a ich uczestników – przynajmniej część protestujących – określa się jako szeroko rozumianych chuliganów i kryminalistów (*huligani, siledžije, nasilnici, batinaši*). Ze strony władzy – ku irytacji i niedowierzaniu opozycji – wysuwane są także wezwania do zatrzymania przemocy politycznej opozycji. Jednocześnie podkreśla się, że demokratyczne władze państwowe nigdy nie pozwolą na radykalizację protestów oraz zorganizowanie w Serbii przewrotu politycznego.

4. Przez osiem miesięcy władze Serbii konsekwentnie pokazywały brak woli dialogu z organizatorami protestów. Jednocześnie prezydent Vučić dyplomatycznie deklarował, że jest gotowy do dialogu z niezadowolonymi obywatelami, ale nie z pozbawioną mandatu społecznego i niedemokratyczną opozycją polityczną, która – według retoryki obecnych władz Serbii – łamie zasady demokracji, nie chce prowadzić normalnego dialogu w parlamencie Serbii i dąży do zmiany władzy w państwie, odwołując się do argumentu bezprawnej przemocy i siły. Rządzący twierdzą również, że demokratyczne władze państwowe są zagrożone ze strony niedemokratycznej opozycji. Władze wskazują wreszcie, że w państwie demokratycznym miejscem właściwym do rozmów pozostaje parlament, a nie ulica.

5. Władze państwowe podkreślają także własną legitymację polityczną oraz duże poparcie społeczne. Działaniom tym towarzyszy propaganda sukcesu obecnej władzy, której zinstytucjonalizowaną formułą pozostaje uruchomiona

oficjalnie 7 lutego 2019 r. kampania „Przyszłość Serbii” („*Budućnost Srbije*”). W jej ramach prezydent Vučić podróżuje po całym kraju i odwiedza kolejne miasta Serbii. W czasie profesjonalnie zorganizowanych wieców publicznych przemawiający do zgromadzonych obywateli prezydent Vučić oraz inni wysokiej rangi urzędnicy państwowi wskazują na dotychczasowe osiągnięcia rozwoju ekonomicznego i infrastrukturalnego Serbii (nowe autostrady, nowe fabryki i miejsca pracy, inwestycje zagraniczne itp.), jakie w ciągu ostatnich 7 lat poczyniła Serbia pod rządami SNS. Kampania „Przyszłość Serbii” jest w istocie profesjonalnie zorganizowaną (i rozłożoną na wiele miesięcy) kampanią promocyjną obozu rządzącego i samego prezydenta Serbii, mającą na celu eksponowanie pozytywnych efektów dotychczasowych rządów obecnej ekipy politycznej oraz wzmocnienie pozytywnej wizji dalszego rozwoju państwa pod rządami SNS i prezydenta Vučića. Kampania „Przyszłość Serbii” jest również formą kontrprotestu – publiczną manifestacją siły politycznej i poparcia społecznego władzy, neutralizującą w przekazie medialnym antyrządowe demonstracje.

6. Największy do tej pory wiec poparcia dla prezydenta Serbii, zorganizowany w ramach kampanii „Przyszłość Serbii”, miał miejsce 19 kwietnia 2019 r. w Belgradzie, pod parlamentem Serbii (tydzień po zorganizowanej w tym samym miejscu wielkiej manifestacji opozycji). W demonstracji poparcia dla polityki prezydenta Vučića uczestniczyło

wówczas ok. 35 tys. osób (czołowi politycy SNS oraz media prorządowe mówiły o liczbie 150 tys. zgromadzonych). Obok prezydenta Serbii w imprezie uczestniczyli m.in. premier A. Brnabić, minister spraw zagranicznych I. Dačić, przewodniczący prezydium Bośni i Hercegowiny Milorad Dodik oraz minister spraw zagranicznych Węgier Péter Szijjártó¹⁴.

Przemawiając do tłumu zgromadzonych, Vučić wskazał, że Serbia jest zwarta i zjednoczona, wolna i demokratyczna. Podkreślił, że Serbia jest państwem, w którym nie ma miejsca dla przemocy politycznej (podobne treści zawierało przemówienie premier Brnabić, która stwierdziła, że opozycja nie ma planu ani wizji i odwołuje się jedynie do argumentu siły). Prezydent Vučić oświadczył, że jest gotowy do dialogu z każdym, opowiada się za dialogiem bez przemocy, ale nie ugnie się przed naciskiem (siłą) i nie zgodzi się na ultimatum opozycji.

7. Z punktu widzenia obecnych władz Serbii formuła masowego kontrprotestu w Belgradzie, który zgromadził więcej uczestników niż wiec opozycji, faktycznie okazała się

¹⁴ Osoby, które wzięły udział w wiecu proprezydenckim w dniu 19 kwietnia, zostały przywiezione z całej Serbii przez setki autokarów, zorganizowanych przez SNS. Część demonstrujących przyjechała do stolicy wskutek zakulisowych zachęt i nacisków. W celu uczestnictwa w mityngu poparcia dla prezydenta Vučića do Belgradu przybyła także grupa kilkunastu Serbów z gminy Leposavić w północnym Kosowie, którzy dla zademonstrowania swojego poparcia dla władz Serbii przez 6 dni szli pieszo do stolicy.

skuteczna. Eksponowana przez prorządowe media demonstracja siły politycznej władzy podważyła bowiem i zrelatywizowała skalę poparcia społecznego protestującej opozycji, która wcześniej konsekwentnie odwoływała się do argumentu szerokiego poparcia społecznego dla antyrządowych demonstracji (słabość początkowej odpowiedzi opozycji na wiec proprezydencki pokazała, że manifestacja poparcia dla władzy faktycznie zaskoczyła i onieśmieliła liderów SzS). Co więcej, po demonstracji z 19 kwietnia władze Serbii, które początkowo nie wiedziały, jak radzić sobie z demonstracjami, odzyskały inicjatywę polityczną. W efekcie pojawiające się wcześniej informacje o możliwości organizacji przedterminowych wyborów parlamentarnych przestały pojawiać się w telewizji i prasie serbskiej.

8. W ramach początkowych wahań, jak odpowiedzieć na protesty społeczne, w marcu 2019 r. ze strony SNS oraz prezydenta Vučića zaczęły pojawiać się sugestie nt. możliwości organizacji przedterminowych wyborów parlamentarnych w czerwcu 2019 r.¹⁵ Jakkolwiek plany organizacji wcześniejszych wyborów zostały szybko zawieszone, roz-

¹⁵ Przedterminowe wybory parlamentarne pozostają tradycyjnym sposobem SNS i prezydenta Vučića na zachowanie silnego mandatu społecznego. Organizacja wcześniejszych wyborów jest zatem sposobem mobilizacji społecznej, pozwalającym rządzącej SNS na utrzymanie się przy władzy. W Serbii ostatnie regularne wybory parlamentarne odbyły się w 2012 r. Przedterminowe wybory parlamentarne (wygrane przez SNS) miały miejsce w 2014 i 2016 r. Z kolei w 2017 r. odbyły się wybory prezydenckie, w których zwyciężył ówczesny premier A. Vučić.

poczęcie przez prezydenta Vučića wielomiesięcznej kampanii „Przyszłość Serbii” sugeruje, że w Serbii trwa obecnie faktyczna kampania wyborcza władzy i mobilizacja elektoratu SNS, która – na razie – toczy się bez formalnie ogłoszonej daty wyborów.

9. Daleko ograniczona (*de facto* ostrożna) reakcja władz Serbii na niektóre działania protestujących (np. wtargnięcie demonstrantów do budynku RTS) pokazuje, że władze unikają bezpośredniej konfrontacji i eskalacji konfliktu politycznego, tolerują demonstracje i nie podejmują wobec protestujących zdecydowanych działań administracyjno-porządkowych, które wzmacniałyby legitymację społeczną protestów i poparcie polityczne dla liderów opozycji (władze Serbii wyraźnie dbają, aby protestujący przywódcy partii opozycyjnych nie zostali zatrzymani przez policję i nie stali się „ofiarami reżimu”). Władza nie jest również zainteresowana eskalacją protestów i konfrontacją na ulicach. Można podejrzewać, że obecne władze Serbii nastawiły się na „przeczekanie” protestów, a być może również rozbięcie jedności opozycji poprzez dogadanie się z częścią protestujących przeciwników politycznych.

10. Pozornej bierności władz w zakresie reagowania na protesty towarzyszy jednakże zakulisowa presja administracyjna. Jednym z przykładów tego rodzaju działań pozostają nieformalne naciski lokalnych organów władzy, które miały na celu ograniczenie liczby uczestników demonstracji zorganizowanej w Belgradzie 13 kwietnia 2019 r. przez opozycję.

W efekcie w niektórych miastach (np. w Čačaku, Niszu, Pirocie i Leskovacu) osoby chcące udać się na protest spotkały się z problemem nagłego braku dostępności pojazdów lub wycofania się przewoźników z uprzednio zawartej umowy świadczenia usługi transportowej.

9.

Skutki protestów

1. Mimo zdecydowanych deklaracji polityków opozycji protesty „Jeden z pięciu milionów” nie doprowadziły do przesilenia politycznego w Serbii.

2. Demonstracje zakwestionowały deklaracje czołowych polityków SNS nt. posiadanego szerokiego mandatu społecznego oraz osłabiły wizerunek polityczny obecnych władz Serbii.

3. W dniu 6 czerwca 2019 r. prezydent Vučić oficjalnie ogłosił, że wybory parlamentarne oraz wybory samorządowe

odbędą się na wiosnę, w marcu lub kwietniu 2020 r.¹⁶ Regularne wybory powszechne w Serbii stanowią *de facto* sukces protestującej opozycji. Wydaje się bowiem, że prezydent Vučić nie zdecydował się na organizację przedterminowych wyborów z powodu obaw, że ich prawdopodobny bojkot ze strony części obywateli w sposób faktyczny i symboliczny pozbawiłby władze silnego mandatu społecznego.

4. Demonstracje na ulicach oraz bojkot sesji plenarnych parlamentu Serbii przez część partii opozycyjnych podważają legitymację obecnych władz państwa do podejmowania strategicznych decyzji politycznych. Sytuacja ta komplikuje możliwość zawarcia porozumienia w ramach dialogu między Serbią i Kosowem, prowadzonego przy wsparciu wysokiej przedstawiciel Unii Europejskiej do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa Federiki Mogherini.

5. Przeciagające się protesty wymusiły i wzmocniły integrację partii opozycyjnych, zrzeszonych w ramach Sojuszu dla Serbii. Partie te deklarują zatem i manifestują serbskiemu społeczeństwu swą jedność oraz determinację w walce politycznej z obecnymi władzami Serbii.

6. Protesty „Jeden z pięciu milionów” skutkują rosnącą polaryzacją polityczną serbskiego społeczeństwa.

¹⁶ W odpowiedzi ze strony protestującej opozycji pojawiły się niejednoznaczne sygnały, że może ona zbojkotować wybory, jeśli żądania demonstrujących nie zostaną spełnione.

10.

Wnioski

1. Sytuacja w Serbii pozostaje stabilna. Jakkolwiek protesty antyrządowe są kontynuowane, a ich organizatorzy nie-
złomnie deklarują, że demonstracje będą trwały do czasu
spełnienia żądań protestujących, po miesiącach cyklicznych
demonstracji protesty nie budzą już jednak takich emocji
społecznych, jak przedstawia to w mediach opozycja. W tej
sytuacji nie można mówić o jakiegokolwiek „sytuacji rewo-
lucyjnej” na wzór wydarzeń z 5 października 2000 r., kiedy
to skutek masowej mobilizacji społecznej doszło do odsu-
nięcia od władzy prezydenta Jugosławii. Sugerowane przez
niektórych demonstrantów paralele między obaleniem Mi-

loševicia a obecną sytuacją polityczną w Serbii są zatem daleko przedwczesne i nieuprawnione.

2. Protesty „Jeden z pięciu milionów” stały się swoistym elementem publicznego „dyskursu” politycznego między środowiskami opozycyjnymi, zgromadzonymi w ramach Sojuszu dla Serbii, i władzami Serbii.

3. Demonstracje uwidaczniają poważny problem (zablokowanej) tranzycji władzy oraz potencjalnie niebezpieczne konsekwencje polityczne tego zjawiska¹⁷. W Serbii pod rządami SNS i prezydenta Vučića doszło bowiem do powstania sytuacji, w której zasady demokratycznej rywalizacji politycznej zostały częściowo ograniczone, a partie opozycyjne nie są w stanie normalnie rywalizować z obecnymi władzami Serbii i wygrać wyborów.

4. Władze Serbii czują się osłabione protestami, nie dążą do wcześniejszych wyborów parlamentarnych i podejmują działania na rzecz wzmocnienia nadszarpniętego wizerunku politycznego.

5. Opozycja polityczna zorganizowana w ramach Sojuszu dla Serbii nie posiada poparcia społecznego, które mogłoby jej przynieść sukces wyborczy lub doprowadzić do zmiany

¹⁷ Niektórzy Serbowie już dzisiaj stawiają otwarte pytanie nt. tego, „co będzie po Vučiću?”, tj. jak będzie wyglądał krajobraz polityczny Serbii, kiedy SNS i prezydent A. Vučić zostaną w końcu odsunięci od władzy. Przeciwnicy polityczni A. Vučića wskazują również na coraz bardziej autokratyczny *modus operandi* prezydenta Serbii, stwierdzając, że Vučić sam dobrowolnie nigdy nie odda władzy.

politycznej w Serbii na drodze pozakonstytucyjnej (tj. przewrotu politycznego).

6. Protesty pokazują, że serbskie społeczeństwo nieufnie odnosi się do liderów partii politycznych zrzeszonych w ramach SzS. Część Serbów nie widzi bowiem w przywódcach opozycji prawdziwych trybunów ludowych, ale odsuniętych od władzy prominentnych polityków, pragnących na fali protestów społecznych powrócić do władzy. Politycy opozycji nie posiadają pełnej legitymacji nawet wśród obywateli, którzy uczestniczą w demonstracjach antyrządowych¹⁸.

7. Biorąc pod uwagę dotychczasową ścieżkę kariery politycznej liderów SzS oraz rozdrobnienie i zróżnicowanie ideowe środowisk opozycyjnych uczestniczących w protestach, nie można wykluczyć, że konflikty wewnętrzne (vel ambicje polityczne) doprowadzą z czasem do podziału SzS i rozpadu protestującej opozycji, którą w praktyce łączy jedynie chęć odsunięcia od władzy SNS.

Stan faktyczny na dzień 15 sierpnia 2019 r.

¹⁸ Do wybuchu protestów „Jeden z pięciu milionów” doszło w momencie, kiedy opozycja polityczna była słaba i podzielona. Jeden z serbskich analityków wprost wskazuje, że niepopularna serbska opozycja faktycznie „załapała” się na protesty społeczne („[...] opozycja jest postrzegana jako słaba. Ludzie są wprawdzie zirytowani na rząd, ale nie lubią też opozycji, nie ufają opozycji. Ludzie są zmęczeni opozycją [...]. Opozycja jest w sumie szczęśliwa, ponieważ protesty społeczne pozwoliły jej stać się ponownie ważną siłą polityczną”). Zob.: Badania własne w Serbii, kwiecień 2019 r.

Źródła

I. Źródła internetowe

Arbutina Z., *Serbian opposition politicians becoming frequent targets of violent attacks*, DW, 27.11.2018, URL:<<https://www.dw.com/en/serbian-opposition-politicians-becoming-frequent-targets-of-violent-attacks/a-46477901>>

Bieber: Mogherini lost credibility, dialogue to wait for the new Commission, European Western Balkans, 02.05.2019, URL:<<https://europeanwesternbalkans.com/2019/05/02/bieber-mogherini-lost-credibility-dialogue-wait-new-commission/>>

Bieber F., *The Rise (and Fall) of Balkan Stabilitocracies*, „Horizons” 2018, nr 10, URL:<<https://www.cirsd.org/en/horizons/horizons-winter-2018-issue-no-10/the-rise-and-fall-of-balkan-stabilitocracies>>

- Bjeletić G., *Stefanović u Kruševcu: Nismo mi igrali fudbal, napadnuti smo zbog politike*, N1 Beograd, 30.11.2018, URL:<<http://rs.n1info.com/Vesti/a440375/Protest-Saveza-za-Srbiju-u-Krusevcu.html>>
- CDU, CSU und SPD verlieren Tausende Mitglieder, Handelsblatt, 26.02.2019, URL:<<https://www.handelsblatt.com/politik/deutschland/volksparteien-cdu-csu-und-spd-verlieren-tausende-mitglieder/24041682.html?ticket=ST-4072030-obmwf2dACVeH2b-JkBgkX-ap4>>
- CeSID: Protiv rozgraničenja 44 odsto, Danas, 09.10.2018, URL:<<https://www.danas.rs/drustvo/cesed-protiv-razgranicenja-44-odsto/>>
- Dnevnik u 19, N1 Beograd, URL:<https://www.youtube.com/playlist?list=PLtkTKfgc4b4VA7ytBRgVS1tHpQ7cC_VoT>
- Dragojlović M., *Vucic 'responsible' for an assault against opposition leader*, Ibna, 26.11.2018, URL:<<https://balkaneu.com/vucic-responsible-for-an-assault-against-opposition-leader/>>
- Đurić opoziciji: Srbija neće biti ni Majdan ni Karakas, Danas, 02.05.2019, URL:<<https://www.danas.rs/politika/djuric-opoziciji-srbija-nece-biti-ni-majdan-ni-karakas/>>
- Eror A., *How Aleksandar Vucic Became Europe's Favorite Autocrat*, Foreign Policy, 09.03.2018, URL:<<https://foreignpolicy.com/2018/03/09/how-aleksandar-vucic-became-europes-favorite-autocrat/>>
- Eror A., *Serbia's Protests Aren't the Beginning of a Balkan Spring*, Foreign Policy, 19.03.2019, URL:<<https://foreignpolicy.com/2019/03/19/serbias-protests-arent-the-beginning-of-a-balkan-spring-vucic-stefanovic-protests-belgrade/>>
- Freedom House, *Nations in Transit 2018, Serbia: Country profile*, URL:<<https://freedomhouse.org/report/nations-transit/2018/serbia>>
- General elections in Serbia in spring 2020, Vucic says, opposition may boycott*, N1 Belgrade, 07.06.2019, URL:<<http://hr.n1info.com/>>

- English/NEWS/a409085/General-elections-in-Serbia-in-spring-2020-Vucic-says-opposition-may-boycott.html>
- Georgiev S., *Vucic Rally May Have Silenced Serbia's Protest Movement*, Balkan Insight, 24.04.2019, URL:<<https://balkaninsight.com/2019/04/24/vucic-rally-may-have-silenced-serbias-protest-movement/>>
- Na protestu „1 od 5 miliona” saopšten stručni tim za djakog sa vlašću*, N1 Beograd, 20.04.2019, URL:<<http://rs.n1info.com/Vesti/a477880/Na-protestu-1-od-5-miliona-saopsten-pregovaracki-tim-za-dijalog-sa-vlascu.html>>
- Organizatori Jedan od pet miliona u Čačku: Nijedan prevoznik nije dao autobuse za protest u Beograd*, Novi Magazin, 15.04.2019, URL:<<https://naslovi.net/2019-04-15/novi-magazin/organizatori-jedan-od-pet-miliona-u-cacku-nijedan-prevoznik-nije-dao-autobuse-za-protest-u-beograd/23242236>>
- Podrška Vučiću od naprednjaka širom Srbije: Nećemo popustiti pred nasiljem fašista i tajkuna*, Telegraf.rs, 18.03.2019, URL:<<https://www.telegraf.rs/vesti/politika/3042939-podrška-vucicu-od-naprednjaka-sirom-srbije-necemo-popustiti-pred-nasiljem-fasista-i-tajkuna>>
- Pola godine od početka protesta “1 od 5 miliona”*, N1 Beograd, 06.06.2019, URL:<https://www.youtube.com/watch?v=ODv5_cVcWGE>
- Popović M., *Impressive spread of Serbian anti-government protests from 2 to > 100 towns in 100 days*, URL:<https://mobile.twitter.com/milos_agathon>
- Predsednik Republike Srbije, Najave i obaveštenja, Najava za medije za 07.02.2019, Program posete Pčinjskog okruga u okviru kampanje Budućnost Srbije*, 07.02.2019, URL:<<https://www.predsednik.rs/lat/pres-centar/najave-obavestenja/najava-za-medi-je-za-07022019-program-posete-pcinjskog-okruga-u-okviru>>

- President of Serbia continues with labelling media*, N1 Belgrade, 18.10.2018, URL:<<http://ba.n1info.com/English/NEWS/a291956/President-of-Serbia-continues-with-labelling-media.html>>
- Protesti u Beogradu: Formirana Slobodna zona u Pionirskom parku*, N1 Beograd, 04.05.2019, URL:<<http://rs.n1info.com/Vesti/a481228/Protest-u-Beogradu-Formirana-Slobodna-zona-u-Pionirskom-parku.html>>
- Protest u Novom Sadu: Nasilje nad studentima je napad na budućnost zemlje*, N1 Beograd, 11.06.2019, URL:<<http://rs.n1info.com/Vesti/a491126/Protest-u-Novom-Sadu-protiv-nasilja.html>>
- Protić: Nasilje postaje prihvatljivo, kao Divlji zapad smo, ali nam fali šerif*, N1 Beograd, 29.03.2019, URL:<https://www.youtube.com/watch?v=wnoyMcG_Qxo>
- Prva reakcija Rusije na proteste u Srbiji*, Sputnik, 18.03.2019, URL:<<https://rs-lat.sputniknews.com/politika/20190318119179023-peskov-srbija-protesti/>>
- Reporters without Borders, Serbia*, URL:<<https://rsf.org/en/serbia>>
- Reporters without Borders, 2019 World Press Freedom Index*, URL:<<https://rsf.org/en/ranking>>
- Rudic F., Zivanovic M., *Opposition Protesters Demand 'Fair' Election in Serbia*, Balkan Insight, 15.12.2018, URL:<<https://balkaninsight.com/2018/12/15/serbian-protesters-demand-fair-election-in-new-protest-12-14-2018/>>
- Rudic F., Zivanovic M., *Thousands Protest 'Political Violence' in Serbia*, Balkan Insight, 08.12.2018, URL:<<https://balkaninsight.com/2018/12/08/hundreds-of-serbians-protest-against-violence-in-politics-12-07-2018/>>
- Russell M., *Serbia at risk of authoritarianism?*, European Parliamentary Research Service, May 2019, URL:<[http://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/BRIE/2019/637944/EPRS_BRI\(2019\)637944_EN.pdf](http://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/BRIE/2019/637944/EPRS_BRI(2019)637944_EN.pdf)>

- Samorukov M., *Escaping the Kremlin's Embrace: Why Serbia Has Tired of Russian Support*, The Moscow Times, 22.01.2019, URL:<<https://www.themoscowtimes.com/2019/01/22/escaping-the-kremlins-embrace-why-serbia-has-tired-of-russian-support-a64242>>
- Savez za Srbiju, *Predlog sporazuma sa narodom*, URL:<<https://savez-za-srbiju.rs/predlog-sporazuma-sa-narodom/#.XReUzo09ehB>>
- Serbian Protesters Storm National Broadcaster Building, Balkan Insight, 16.03.2019, URL:<<https://balkaninsight.com/2019/03/16/serbian-protesters-storm-national-broadcaster-building/>>
- SNS ima 175.000 članova više nego vladajuće stranke u Britaniji i Nemačkoj: A ove dve zemlje imaju 140 miliona stanovnika više od Srbije!, Espresso.rs, 25.03.2018, URL:<<https://www.espreso.rs/vesti/politika/235463/sns-ima-175-000-clanova-vise-nego-vladajuće-stranke-u-britaniji-i-nemackoj-a-ove-dve-zemlje-imaju-vise-od-140-miliona-stanovnika-od-srbije>>
- Srpska napredna stranka, Glišić: *Stavićemo stvari na svoje mesto*, 20.05.2018, URL:<<https://www.sns.org.rs/lat/novosti/vesti/glisic-stavicemo-stvari-na-svoje-mesto>>
- Šta raditi u Srbiji posle Vučića?, Danas, 24.10.2018, URL:<<https://www.danas.rs/politika/sta-raditi-u-srbiji-posle-vucica/>>
- Tadić: Vučić neće mirno da ode sa vlasti, Danas, 05.01.2019, URL:<<https://www.danas.rs/politika/tadic-vucic-nece-mirno-da-ode-sa-vlasti/>>
- Vučić o upadu u RTS: *Nasilju je došao kraj*, RTS Sajt, 17.03.2019, URL:<<https://www.youtube.com/watch?v=Srr6ogfbKio>>
- Vučić: *Pismo organizatora protesta „Jedan od pet miliona” toliko glupo da nemam reči*, Insajder, 12.01.2019, URL:<<https://insajder.net/sr/sajt/vazno/13116/>>

Zivanovic M., *Belgrade Protests: Old Story, New Chapter*, Balkan Insight, 15.01.2019, URL:<<https://balkaninsight.com/2019/01/15/belgrade-protests-old-story-new-chapter-01-14-2019/>>

Zivanovic M., *Serbian Protesters Face Dilemma Over Movement's Goals*, Balkan Insight, 29.12.2018, URL:<<https://balkaninsight.com/2019/01/04/serbian-protesters-face-dilemma-over-movement-s-goals-01-04-2019/>>

Zivanovic M., *Serbia Opposition MPs Boycott Parliament After Fresh Protests*, Balkan Insight, 28.01.2019, URL:<<https://balkaninsight.com/2019/01/28/serbian-opposition-boycotted-parliament-session-01-28-2019/>>

Županić S., *Kako je Vučić postao omiljeni europski autokrat*, Express, 13.03.2018, URL:<<https://www.express.hr/top-news/kako-je-vucic-postao-omiljeni-europski-autokrat-14707>>

25. protest "Svi kao jedan – jedan od pet miliona" u Beogradu, Tanjug, 25.05.2019, URL:<<https://www.youtube.com/watch?v=LEUY-hT94l9c>>

II. Prasa

„Blic”, 2019

„Informer”, 2019

„Nedeljnik”, 2019

„Novi magazin”, 2019

„Politika”, 2019

„Večernje novosti”, 2019

„Vreme”, 2019

“One of Five Million”: Civic Protests in Serbia

In November 2018, one of the leading politicians of the Serbian opposition was beaten up by a group of hooligans in Serbia. This incident caused a wave of outrage throughout the Serbian society and led to the outbreak of the largest anti-government protests since the overthrow of Yugoslav President Slobodan Milošević (2000).

According to the organizers' intentions, the demonstrations, which function under the slogan “One of Five Million”, are for-

mally devoid of any political affiliation and represent a genuine civic opposition to the system of government which functions in Serbia under the Serbian Progressive Party (SNS) and President Aleksandar Vučić. The people who have participated in the protests represent various ideological positions and political views. The opposition political parties associated with in the Alliance for Serbia (SzS) are, however, closely involved in the organization of the demonstrations. These circumstances relativize the declaratively civic and apolitical nature of the protests and inevitably politicize the demonstrations.

The participants of the protests are accusing the authorities of serious violations of the rules of democracy and demanding a widely defined normalization of political life in Serbia.

Despite declarations from the politicians of the opposition, the "One of Five Million" protests did not lead to a political breakthrough in Serbia. The declining scale and dynamics of the demonstrations show that Serbia's ruling camp still enjoys a real support from the society, while the opposition parties (SzS) are unable to build a broad public support against the current Serbian authorities.

The ongoing political crisis has led to a political stalemate in Serbia. In effect, the authorities are partially weakened, while the opposition does not know how to revitalize the declining anti-government protests. This situation reduces the ability of the current government in Belgrade to make difficult political decisions in its foreign policy concerning Serbia (the Kosovo question).

The political opposition in Serbia remains weak, divided and unable to take over power in the country by either constitutional (elections) or non-constitutional (political upheaval) means. Within the atmosphere of mutual accusations between the government and the protesting opposition, the internal political crisis in Serbia continues. It seems that the only way to overcome the ongoing political impasse in Serbia is an actual political dialogue between the authorities and the opposition.

Konrad Pawłowski

Kierownik Zespołu Bałkańskiego IEŚ

Doktor habilitowany w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauk o polityce i administracji. Adiunkt w Katedrze Stosunków Międzynarodowych na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Zainteresowania badawcze koncentruje wokół problematyki procesu pokojowego i ewolucji stosunków międzynarodowych w regionie Europy Południowo-Wschodniej. Autor kilkudziesięciu artykułów naukowych, a także monografii naukowych pt. *Kosowo. Konflikt i interwencja*, Lublin 2008; *Konflikt serbsko-albański w Kosowie w latach 1999-2014. Charakterystyka, uwarunkowania i formy konfliktu społecznego*, Lublin 2016; *Państwowość Kosowa. Geneza, uwarunkowania, współczesność*, Lublin 2018.

Przedmiotem publikacji są trwające od listopada 2018 r. protesty społeczne w Serbii, funkcjonujące pod nazwą „Jeden z pięciu milionów” (*„Jedan od pet miliona”*) – największe protesty antyrządowe od czasu obalenia prezydenta Jugosławii Slobodana Miloševicia. Omówione zostają zatem geneza, cele, uwarunkowania, forma, przebieg i skutki protestów, kontekst międzynarodowy demonstracji, struktura protestującej opozycji oraz reakcja władz Serbii. Rozważania te prowadzą do wniosku, że pomimo zdecydowanych deklaracji polityków opozycji protesty „Jeden z pięciu milionów” nie doprowadziły do przesilenia politycznego w Serbii. Widoczny spadek skali i dynamiki demonstracji pokazuje bowiem, że obóz władzy nadal cieszy się rzeczywistym poparciem społecznym, a protestujące partie opozycyjne nie są w stanie zbudować szerszego poparcia społecznego przeciwko obecnym władzom Serbii. W konkluzji wskazuje się, że w Serbii nastąpił pat polityczny, w którym władza została osłabiona i nie jest w stanie podejmować ważnych decyzji w polityce zagranicznej (problem Kosowa), zaś opozycja nie ma pomysłu, co robić dalej ze słabymi protestami antyrządowymi.

ISBN 978-83-66413-04-7



www.ies.lublin.pl